

Hukos, Na szczycie, na dnie (ft. Grizzlee)

Droga nie była usłana różami
Bo idę po swoje z Polski B
Czy my tu w ogóle mamy McDonald's
Zapytał kiedyś Te-Trisa Ciech
Na glamrapie nazwą łakiem
Chociaż używam 15 flow
Ci co się raczej z techniką na bakier
To robią ten papier, robią sos
Skala talentu mnie upoważnia
Żeby tu teraz dotykał już gwiazd
Żyję dawno jak pieprzony Makalk i Himilsbach
Głody z natury
Wyjmujcie tu kolty z kabury
Bo kiedy tu wchodzę na bity
Połowa tych durni się chyba zamuli
Co chcieli mi mówić Rest In Peace
Chcieli podkładać mi kłody pod nogi
Na złość robić
Los bywa przewrotny
Kto dziś na górze, kto na dole?
Nie jestem laikiem
Nie brak mi weny
Ale musiałem wyjechać na Wyspy
By udowodnić ze sobie poradzę bez tych pieniędzy co daje szoł-biznes
Dosyć patrzenia na marnych mc's
Wcale nie chodzi że jestem pazerny
Ale to chore, stanęło na głowie
Ze wcale talenty nie robią tu pengi
Zrobić z siebie durnia
By sprzedać się korzystnie
Wole swój talent rozmieniać na drobne
To takie polskie, Jezu Chryste

Kiedy w końcu wejdę na sam szczyt
Czy będziesz ze mną ty?
Czy będziesz ze mną ty?
A kiedy czasem spadnę na sam dół
Czy będziesz ze mną tu?
Czy będziesz ze mną tu?
/2x

Branża miała pochłonać jak piekło
Branża miała przeżuć, wypluć
Jestem wyrzutem sumieniem tej branży
Sennym koszmarem każdego kłamcy
Talent wykluwa się w małym pokoju
Spowitym dymem papierosów
Bo kiedy pisze to od tych linijek wymagam pewnego poziomu
Graliśmy suporty z Cirą
Przed gwiazdami bez skillów
Bez grama własnego stylu
Mam już dosyć być z tyłu
Nie będę kelnerem na waszej imprezie
Nie będę się prosił o uwielbienie
Mogą donosić mi wodę na scenę
Choć mają to złoto w preorderze
Dosyć uzalania się nad sobą
Dosyć uważania na każde słowo
Kiedy widzą co niektórzy tutaj robią
Zrobię im zabawy z bronią
Czułem wtedy że traciłem czas
Nie wykorzystałem swoich szans
Skoro jedno życie Bóg mi dał
To będę na szczycie choc bym spadł

Nagrywałem w kanciapach, pokojach
Mister underground
W brudnych piwnicach, za piwo u zioma
I to jest właśnie fach
Skoro nie kojarzysz co to Flexxip
Nie chce tu nikomu dawać lekcji
Robię tylko to co do mnie należy
Nie biorę do bani: podziemie czy mainstream

Kiedy w końcu wejdę na sam szczyt
Czy będziesz ze mną ty?
Czy będziesz ze mną ty?
A kiedy czasem spadnę na sam dół
Czy będziesz ze mną tu?
Czy będziesz ze mną tu?
/2x